

JSW SYSTEMATYCZNIE OBNIŻA KOSZTY. DZIĘKI POROZUMIENIU ZE ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI SPÓŁKA NIE BĘDZIE MUSIAŁA ZAPEWNIĆ WĘGLA NAJMŁODSZYM PRACOWNIKOM PO PRZEJŚCIU NA EMERYTURĘ – W TYM ROKU JESZCZE NIE BĘDZIE WIDOCZNYCH EFEKTÓW, JEDNAK OD PRZYSZŁEGO ROKU NIEMAL 1,4-MILIARDOWA PUŁA REZERW TWORZONYCH NA WĘGIEL EMERYCKI NIE BĘDZIE SIĘ JUŻ POWIĘKSZAĆ – ZAPOWIADA JAROSŁAW ZAGÓROWSKI, PREZES JSW SA. ZMIANY W ORGANIZACJI PRACY I INWESTYCJE W GRUPIE KAPITAŁOWEJ WARTY OK. 1,8 MILIARDA ZŁOTYCH TO PRIORYTETY DLA ZARZĄDU FIRMY. CZAS SPOWOLNIENIA JEST WYKORZYSTYWANY DO PRZYGOTOWANIA KOPALŃ NA POPRAWĘ KONIUNKTURY.

Sześciodniowy tydzień pracy dla maszyn



– Poprawa efektywności pozwoli nam obrońić polski rynek przed węglem z importu. Nie możemy żyć nadzieją, że na przykład energetycy będą kupowali węgiel z naszych kopalń tylko dlatego, że jest polski. Nie mamy wyjścia – musimy iść drogą, którą pokazały Bogdanka i Silesia – tłumaczył prezes Zagórowski dziennikarzom w czasie konferencji prasowej.

Koszty wydobycia rosną, a energetyka chce mniej płacić za węgiel. Jeżeli polskie górnictwo nie poprawi efektywności, będzie przegrywać z zagraniczną konkurencją. Na zwałach JSW węgiel energetyczny stanowi około 25 proc. zapasów. Na węgiel koksowy popyt systematycznie wzrasta po tym, jak mała jesień. Analitycy przewidują, że w ciągu kilku miesięcy mogą także wzrosnąć ceny. Jednak z powodu dużych zapasów węgla energetycznego w spółkach węglowych i w elektrowniach (na początku zimy było to około 15 milionów ton węgla) należy się spodziewać, że kopalnie w tym roku będą miały problem ze sprzedażą.

– Musimy wziąć pod uwagę także zmiany na rynku energetycznym w USA. Ponieważ wzrasta wydobycie gazu z łupków, na rynku światowym jest coraz więcej węgla z USA, który jest wypierany z tamtejszego rynku przez gaz. Niskie koszty transportu morskiego mogą doprowadzić do tego, że zostaniemy zasypani nie tylko tanim węglem z Rosji, ale także z USA – mówił prezes Zagórowski. Dlatego poprawa efektywności jest jedynym sposobem na obronę rynku wewnętrznego.

Prezes jest przekonany, że wspólnie ze związkami zawodowymi uda się wypracować zasady organizacji pracy, dzięki którym górnicy będą pracować przez pięć dni w tygodniu, a maszyny i urządzenia będą w ruchu przez 6 dni w tygodniu.

– Ściana wydobywcza kosztuje około 100 milionów złotych. Kapitał wkładany w utrzymanie systemów produkcyjnych i zakup nowych maszyn nie jest w pełni wykorzystywany. Maszyny warte dziesiątki milionów złotych nie mogą stać beczynnymi przez około 4 godziny w czasie jednej zmiany. Jeżeli w kopalniach poprawi się transport górników do miejsca pracy i w ten sposób wydłuży się czas efektywnej pracy choćby o kwadrans, to w skali tygodnia zysk dla firmy będzie taki, jakby przez jeden dzień fedrowała dodatkowo jedna zmiana. Dlatego JSW będzie unowocześniać transport podziemny. Prezes Zagórowski zapowiada, że spółka nie ma innego wyjścia i musi tak zorganizować pracę, aby maszyny pracowały przez 6 dni w tygodniu. – Rozmawiamy na ten temat ze związkami zawodowymi. Uważam, że jeszcze w tym roku możemy wypracować rozwiązanie korzystne dla firmy i dla pracowników. W propozycjach zarządu nie ma mowy o sześciodniowym tygodniu pracy dla górników – załogi kopalń miałyby pięciodniowy tydzień pracy, natomiast praca byłaby tak zorganizowana, aby kopalnie fedrowały przez 6 dni w tygodniu.

Sądzę, że dobrym rozwiązaniem może być wprowadzenie pilotażowych rozwiązań w kopalniach, w których wydobywa się najlepszy węgiel poszukiwany na rynkach międzynarodowych. Nie chodzi o to, aby fedrować na zwały, ale żeby oferować kontrahentom węgiel, jakiego potrzebują – mówił prezes Zagórowski. Zarząd przygotowuje także zasady wynagradzania dla górników, którzy pracowaliby w nowym systemie.

Ciekawa liczba

PONAD

74

KILOMETRY

korytarzy zostanie w tym roku wydrążonych w kopalniach JSW SA, aby udostępnić kolejne pokłady węgla. W 2012 roku wydrążono prawie 73 km, a w 2011 – 68 km.

Spółka racjonalizuje koszty, ale to nie oznacza, że rezygnuje z niezbędnych inwestycji. W tym roku JSW zamierza wydrążyć ponad 74 km nowych korytarzy, aby udostępnić kolejne pokłady węgla. W 2012 roku wydrążono prawie 73 km, a w 2011 – 68 km.

– Ważna jest racjonalna polityka inwestycyjna i polityka kosztowa. Jeśli utrzymamy reżim kosztowy, to każda poprawa na rynku poprawi wynik finansowy spółki – ocenił prezes Zagórowski.



Jarosław Zagórowski, prezes JSW SA: Jestem przekonany, że wspólnie ze związkami zawodowymi uda się wypracować zasady organizacji pracy, dzięki którym górnicy będą pracować przez pięć dni w tygodniu, a maszyny i urządzenia będą w ruchu przez 6 dni w tygodniu

W ubiegłym roku kopalnie JSW wyprodukowały niemal 13,5 mln ton węgla wobec zaplanowanych 13,3 mln ton. W tym roku spółka chce nieznacznie zwiększyć produkcję.

– Obserwujemy, że jest rynek dla węgla koksowego i koksu. Ceny są oczywiście niższe, ale my zakładamy wzrost produkcji w roku 2013. Nie będzie on już taki duży, bo proste rezerwy w tym zakresie wyczerpują się – powiedział prezes.

JSW nie planuje emisji obligacji, bo planowane inwestycje finansuje z własnego budżetu. Zarząd spółki nie komentuje także pogłoszek o ewentualnym zakupie dawnej kopalni Dębieńsko.

– To pogłoski. Nie będziemy się do nich w tej chwili odnosić. Nikt nam jak na razie takiej propozycji nie złożył. Jeżeli czeska

spółka, która w tej chwili zarządza Dębieńskiem, będzie chciała z nami współpracować, zastanowimy się nad tym – stwierdził prezes.

Prezes Zagórowski podkreślał, że bez względu na rozwój sytuacji na rynkach węgla koksowego i energetycznego, a także koksu spółka musi elastycznie reagować na to, co dzieje się w gospodarce. – Jeśli chcemy podnieść efektywność pracy i móc dostosowywać się do zapotrzebowania ze strony odbiorców, a do tego wyeliminować z polskiego rynku węgla z importu, konieczne jest wprowadzenie zmian w organizacji pracy. Zarząd liczy na zrozumienie ze strony społecznej. Może poprzez opracowanie nowego systemu wynagradzania za pracujące soboty uda nam się wynegocjować kompromis – mówił na konferencji Jarosław Zagórowski.



Maszyny warte dziesiątki milionów złotych nie mogą stać beczynnymi przez około 4 godziny w czasie jednej zmiany